

ABC

Moje konsumenckie ABC

Zakupy z MAXem



Kampania edukacyjna „Moje konsumenckie ABC”
jest współfinansowana z funduszy Unii Europejskiej
i Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów



URZĄD OCHRONY
KONKURENCJI
I KONSUMENTÓW



Moje konsumenckie ABC

Spis treści

I.	Każdy jest konsumentem, czyli Max też	str. 3
II.	Na bazarku, w sklepie, w internecie, czyli Max na zakupach	str. 4
III.	Paragon i reklamacja, czyli gdy rozpadnie się but	str. 6
IV.	Symbole na produktach, czyli co to wszystko znaczy	str. 7
V.	Ceny i promocje, czyli kupuj z głową	str. 10
VI.	Reklamy, czyli nie dajmy się zwariować	str. 11
VII.	Gwarancja, czyli kłopoty z telewizorem	str. 12
VIII.	Kto pomaga konsumentom, czyli ostatnia deska ratunku	str. 14
IX.	Niebezpieczne zakupy, czyli zadbaj sam o siebie	str. 16



© Copyright by Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów
Warszawa, marzec 2006



Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów
Plac Powstańców Warszawy 1, 00-950 Warszawa
tel.: (022) 55 60 800
www.uokik.gov.pl

Rysunki: Szarlota Paweł

Opracowanie:
Alicja Pacewicz, Agnieszka Brzezińska



Centrum Edukacji Obywatelskiej
ul. Noakowskiego 10, 00-666 Warszawa
tel.: (022) 875 85 40
www.ceo.org.pl

Przygotowanie do druku: ampress

Wykonanie: Gryf Warszawa Sp. z o.o.
ul. Płochocińska 19, 03-191 Warszawa

ISBN 83-922705-4-1, ISBN 978-83-922705-4-6

Oto nasz gość z kosmosu.
Spędzi z nami kilka dni.
Będzie pod opieką
Maćka i Zuzki.

Mam na imię MX27/Pi852
delta8746, zdrobniale Max.



„Kontaktowy”
gość z niego!

Hej, Max!



Temat:
Jestem
Konsumentem

Chyba kosmitą?!

Wyluzuj, Max!
Powoli wszystko
zrozumiesz.



Max, spójrz na Bartka!
On teraz konsumuje żywność!



Konsument?
Nie rozumiem.

A ci – to
konsument
książek i płyt.

A to – Julka, nasza
konsumentka modnych
ciuchów!



Jesteśmy konsumentami tego,
co sami kupimy i tego,
co inni kupią dla nas.



Chyba się rozładowałem.
Pożyczcie szybko ładowarkę
do komórki.

W ten sposób zostaniesz
konsumentem prądu.

Musimy kupić coś na
imprezę. Chodźmy do
sklepu...



A po owoce...
na bazarek!



Wezmę szynkę i żółty ser
na kanapki.

Pieczywo, masło
i majonez...

Mam ochotę na colę
i tipsy! Tak to się
nazywa?

Chipsy, Max! Czy twój
kosmiczny zotądek
to wytrzyma?
Kupmy lepiej owoce!



Może jeszcze arbuzy.



O, baterie!
Kupię. Znow trzę energię.

Nie kupuj w takim miejscu! To nie jest sprawdzony towar.

Ten sprzedawca nie da ci paragonu, a jutro już go tu nie będzie.

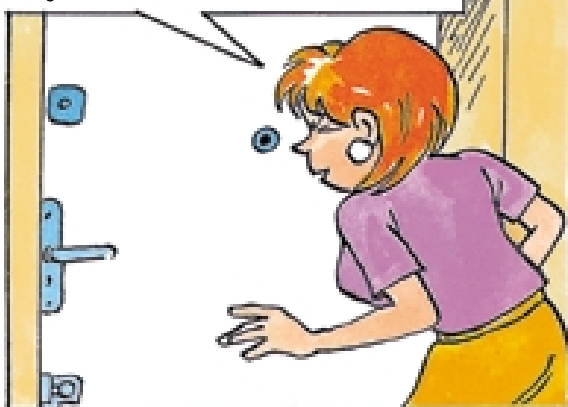


W domu

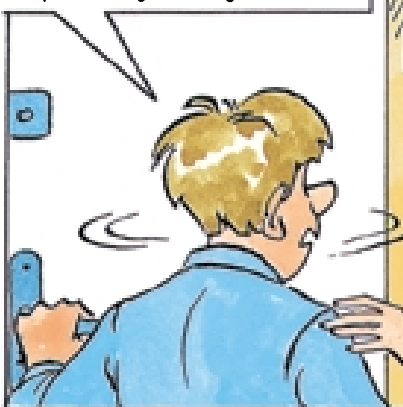
Ktoś dzwoni...



O, to znów ten akwizytor z garnkami...



Zobaczę, może to naprawdę okazja...



Odradzam. Potem zawsze żałujesz, że się dałeś namówić.

Tym razem byłem twardy jak stal!
A wy pamiętajcie:...



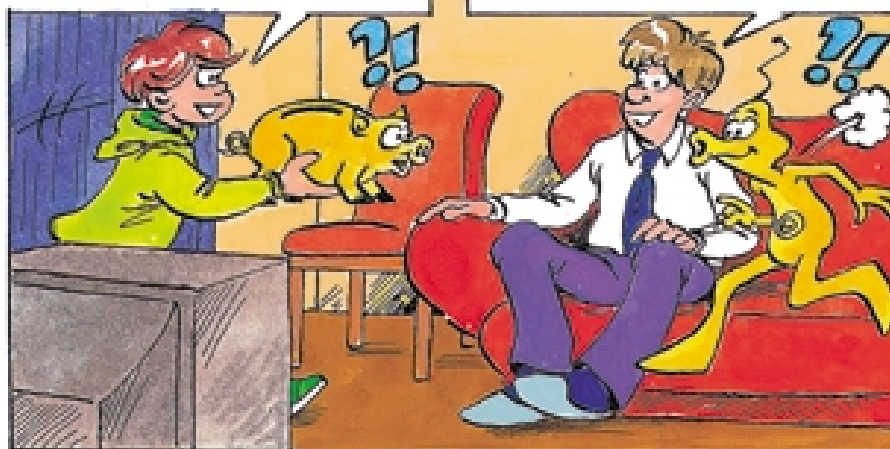
...gdy jesteście sami,
nie otwierajcie obcym drzwi!

Spróbuję coś kupić w internecie, bo chociaż jest to jak kupowanie „kota w worku”, to w ciągu 10 dni można zwrócić towar. Trzeba tylko, mój kosmito, wysłać pismo do sprzedawcy.



Chcę sobie kupić fajne buty za pieniądze, które dostałem od babci na urodziny.

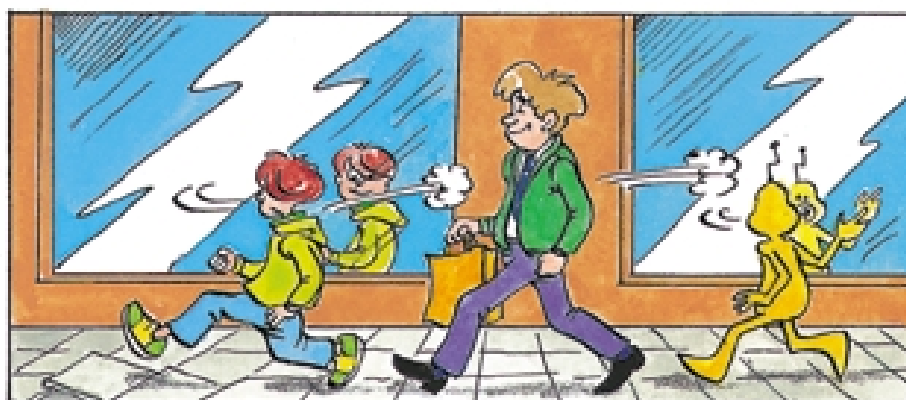
Pójdę z tobą! Dzieciom nie sprzedają takich drogich rzeczy.



Te są ekstra. Mogę w nich iść, tato?



To właśnie paragon. Lepiej go nie zgubić.





O, nie!
But się
rozleciał!



Max, teraz zobaczysz,
do czego tu na Ziemi
przydaje się paragon.



Nasza reklamacja została
przyjęta.



Wolisz czekać aż je
naprawią, czy wymieniasz
na nowe?

Najlepiej wymień
na kaptcie-tygryski!



Jestem głodny!
Wezmę jogurt...



Torebka do zapakowania?



Dziękujemy, mamy własny wiklinowy koszyk.

Brawo! Widzę, że uważałeś na zajęciach z ochrony środowiska!

Juz mogę? Mam taką ochotę.



Czy ten jogurt zawsze tak śmierdzi?



Jest zepsuty! Max, sprawdzałeś datę ważności?



A czy to takie ważne?

Rzeczy do jedzenia zawsze mają datę ważności. Potem lepiej ich nie jeść!

I nie otwierać!



Idę wymienić na dobry.

A te czarno-białe paseczki?



To kod kreskowy. Komputer odczyta z niego wszystko: cenę, wagę, producenta...

O, co tu robicie?



Zapomniałeś? Na jutrzejszą lekcję mamy znaleźć różne znaki na opakowaniach.

Ciekawe, co oznacza ten trójkąt ze strzałek?



To chyba znak, że opakowanie można ponownie przetworzyć.

Tych klocków
nie możemy
dać maluchom.
To zabawka
dla starszych dzieci.



Ten dezodorant
nie niszczy ozonu.
Jest bezpieczny
dla środowiska.



O, czekolada!
A na opakowaniu napisy
E322, E476?



Takie literki oznaczają obecność środków
konserwujących i barwników.
Jeśli ktoś ma alergię – powinien uważać.



A ten dziwny gość?
To też kosmita?



Nareszcie coś
dla mnie!
Tylko... co to
za litery?



Nie. To przypomnienie, żeby opakowanie
po soku wyrzucić do śmietnika.



To oznaczenie, że sprzęt zrobiono
zgodnie z przepisami UE.
Jest też na wszystkich zabawkach.

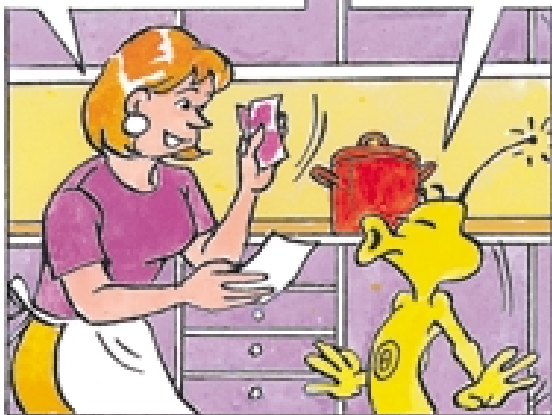
Data ważności,
kod kreskowy...

A ten krem nie
był testowany
na zwierzętach.



Mam dla ciebie zadanie.

Och, nareszcie!



Oto lista zakupów i 20 złotych. Zobaczę, jak sobie poradzisz...

Nie pękaj, będziemy z tobą!



Och!

Ojej!

Ile okazji!

Promocja chipsów?

Już pędzę!



STÓJ!

Chyba dałeś się omamić promocji!



Spokojnie, porównajmy ceny!

Spójrz! Tu cena promocyjna 3zł, a tu towar innej firmy, bez promocji – tylko 2,50.



Na Ziemi trzeba uważać!

Przecież na liście nie ma chipsów!



Kiedy masz listę, łatwiej oprzeć się pokusie.



Dobrze mieć w głowie kalkulator. Zrobiłem zakupy i zostało mi 1,20.



Masz tylko 20 zł. Trzeba dobrze wybierać i liczyć!



Spójrzcie! Reklamują jakiś nowy baton!

Ciekawe za co?



A gdzie jest ten most do skakania?



Są też reklamy społeczne, które mówią nie o produktach, ale o ważnych sprawach.



Nareszcie będziemy mieli nowy telewizor.

Obraz wyraźny, dobre kolory. Bierzemy ten.





Mamy kłopot. Telewizor po naprawie nadal nie działa najlepiej.

Jak to? Wydaliśmy tyle pieniędzy i będziemy się męczyć z tym starym gratem?



Jest takie miejsce, gdzie mogą nam pomóc. Idziecie ze mną?

Jasne!

Idziemy!

Prowadź!



Nasz telewizor jest do niczego i nikt nie umie go naprawić...

No proszę! My mamy taki sam problem.

A ja kupiłem szampon, po którym wypadły mi włosy!

Moja mama kupiła zepsutą kiełbasę. A data ważności była dobra.

Tu jest opis sytuacji i załączony paragon...

Postaramy się panu pomóc. To kolejny taki przypadek!



Wspaniale! Dzięki pomocy rzecznika konsumentów, producent wymienił nam telewizor na nowy.



O! Są tańsze niż
w sklepie.
Kupię całą paczkę.



Wypróbuję
kilka...



Skąd to wzięłeś?
Takich rzeczy nie
wolno sprzedawać
dzieciom!



Ani kosmitom!

